



D jak debata

Tegoroczny Europejski Tydzień Młodzieży zdominowały debaty. Uczestniczyła w nich młodzież i osoby mające wpływ na politykę młodzieżową – politycy, naukowcy, nauczyciele, eksperci, pracownicy organizacji młodzieżowych. Dyskutowano o tym, co Unia dla młodzieży robi, czego nie robi, co robić powinna. Taka była prośba Komisji Europejskiej, która opinie, wnioski i rekomendacje weźmie pod uwagę przy wytyczeniu nowych kierunków unijnej polityki młodzieżowej.



Polska Narodowa Agencja Programu „Młodzież w działaniu” w działania ETM włączyła się na dwa sposoby. Sfinansowaliśmy kilkanaście debat regionalnych i zorganizowaliśmy własną krajową debatę. Na początku listopada do Warszawy przyjechało kilkudziesięciu młodych ludzi z całej Polski. Dyskutowali przez kilka godzin pod okiem wybitnych ekspertów od zagadnień młodzieżowych. Efekt? Kilkadziesiąt konkretnych rekomendacji dla Unii Europejskiej w pięciu obszarach tematycznych. Wszystkie w najbliższym czasie prześlemy Komisji Europejskiej oraz Ministerstwu Edukacji Narodowej. Odbiorcy biuletynów Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji mogą się z nimi zapoznać już teraz.

Tomasz Bratek, dyrektor Narodowej Agencji Programu „Młodzież w działaniu”

Co (jeszcze) Unia może dla ciebie zrobić?



Magdalena Engelhardt,
Centrum Wolontariatu
przy Stowarzyszeniu
„Partnerstwo Sztuk”,
Gdąp

Trzeba umożliwić wypowiedzenie się lokalnym społecznościom młodzieży. Nie tylko na szczeblu województwa. Powinny

zostać stworzone instytucje na poziomie lokalnym, gdzie młodzież mogłaby przyjść i powiedzieć, czego potrzebuje, czego chce. Gdzie będzie wysłuchana tak samo jak dorośli. Bez względu czy ma 12, 15, 20, czy więcej lat!



Anna Stokowska,
Centrum Edukacji
Obywatelskiej,
Warszawa

Unijne programy muszą być dopasowane do potrzeb młodzieży. Kto jak kto, ale UE ma wystarczająco dużo środków na badania i analizę potrzeb młodzieży.

Unia powinna też postawić na profesjonalny monitoring i ewaluację projektów finansowanych z unijnych funduszy. Trzeba badać, najlepiej za pomocą tych samych narzędzi, jak unijne programy działają w rzeczywistości – na poziomie lokalnym, krajowym i europejskim. Co się sprawdza, a co nie. Na tej podstawie powinno się tworzyć kolejne programy i wytyczne dla projektów.



Damian Ciachorowski,
Młodzieżowa Rada
Miasta, Malbork

Szwankuje współpraca między młodzieżą a samorządami. Ona niby jest, ale wielu samorządowców ma przekonanie, że współpraca z młodzieżą jest ciężka, trudno jest coś osiągnąć i zdobyć na młodzież pieniądze. Urzędnicy często nie wiedzą, na czym polega działalność europejska wynikająca z unijnej polityki młodzieżowej.



Tomasz Jaroszek,
Zespół Szkół
Ekonomicznych im.
A. i J. Vetterów, Lublin

Unia powinna zwiększyć środki na badania naukowe, technologie i innowacje. Inaczej nie poradzi sobie na globalnym rynku z rosnącą konkurencją

ze strony USA czy krajów azjatyckich. A właśnie w takiej Unii, rywalizującej gospodarczo z innymi krajami i regionami będzie żyło i pracowało moje pokolenie.



Hubert Sulima,
Młodzieżowa
Rada Powiatu
Dzierżoniowskiego,
Dzierżonów

Cele i wartości Unii Europejskiej nie są dostosowane do naszego społeczeństwa. Na prowincji młodzi ludzie często nie mają 10 złotych

na bilet PKS do większego miasta, żeby pójść do teatru czy kina, a tu im mówi się o międzykulturowości. A rzeczywistość często wygląda tak, że młodzież jedzie na wymianę z Włochami, a po powrocie jest jeszcze bardziej sfrustrowana, bo widzi, że młodzi Włosi mają więcej niż oni. Obecna polityka UE realizuje wartości krajów Europy Zachodniej, a powinna w większym stopniu uwzględniać realia poszczególnych krajów. Dla młodych Polaków międzykulturowość jest mniej istotna niż wyrównywanie szans młodzieży.



Paweł Fischer-Kotowski,
Stowarzyszenie
Lambda, Bydgoszcz

Często słyszę sformułowania typu „nasze postulaty”, „my oczekujemy”, „my powinniśmy dostać”. A może, zamiast pytać, co Unia powinna zrobić dla młodzieży, powinniśmy zastanowić się nad tym, co młodzież może zrobić dla Europy? Mam tu na myśli przede wszystkim naszą aktywność, którą możemy wykorzystać przeciwstawiając się ogólnie rozumianemu złu, czyli przejawom dyskryminacji, rasizmu, seksizmu i nietolerancji.



Michał Garmulewicz,
Stowarzyszenie
„Aktywność Współpraca
Rozwój”, Kielce

Jedna debata nic nie zmieni. W UE powinna działać rada młodzieży, tak by młodzież, na co dzień miała okazję się wypowiedzieć. Obecne

mechanizmy tego nie gwarantują. Nie są wystarczająco rozbudowane.



Tomasz Wołoszyński,
Fundacja Wiatrak,
Bydgoszcz

Przed wszystkim Unia powinna wprowadzić zmiany ułatwiające wdrażanie w życie tego, co młodzież proponuje. Pomysły, a jest ich sporo, są dobre i przemyślane. Unia powinna przyrzec się im bliżej i ustosunkować się do nich.

Opracował: Kamil Śliwowski

Najważniejszą częścią warszawskiego ETM-u były debaty w grupach. Dyskutowano na pięć tematów: edukacja formalna i pozaformalna, bezrobocie młodzieży, wyrównywanie szans, aktywne uczestnictwo, informacja młodzieżowa. To najważniejsze zagadnienia europejskiej polityki młodzieżowej. Moderatorów i uczestników dyskusji poprosiliśmy o podsumowanie dyskusji i podzielenie się swoimi wrażeniami. Relacje zaczynamy od przesłania, które do młodych uczestników debaty wystosował po debacie dr Jacek Kurzępa.

JACEK KURZĘPA

Młodości, ty nad poziomem...

Spotykając się z Wami na ogólnokrajowym mityngu w Warszawie, miałem wrażenie, że wokół mnie szybią wielobarwne ptaki. Raz wznoszą się wysoko, wlatują ku niebu, by po chwili z błyskiem w oku pikować z zawrotną szybkością jaskółek – błyskawic ku ziemi. Przysiadują co rusz rozpościerając swe młode skrzydła, konfrontując się z innymi, wznosząc wysokie trele, podśpiewując radośnie i zerkając na boki, szukając akceptacji dla swojej wokalizy. Ptaki – bracia wiatru, ptaki – siostry burzy, ptaki – loty i nieloty. Młodzi ludzie! Właśnie to o Was będzie.

Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga!

Być może nadmiernie poetycka fraza o ptakach Was rozśmieszy, jednak dla mnie to porównanie jest uzasadnione. Gdyż Wasza młodość i Wy sami, z natury rzeczy, sięgacie wysoko, macie nieograniczone marzenia i poczucie omnipotencji. Jesteście przekonani, że wszystkie złe moce i nieprzyjazne siły jesteście w stanie pokonać, by celu dosięgnąć. Bo taka nieugięta jest młodość, bezkompromisowa i buńczuczna. I dobrze, że taka jest. Jednakże współcześnie, w obliczu braku granic co do tego co dobre a co złe, nadmiernie często zdarzają się młodym „bungl moralne”. Skok z wysoka, w sferze obyczajów, moralności, pogranicza normy i patologii. Bywa, że ryzyko jest zbyt wielkie, a nieprzewidziane konsekwencje zbyt dotkliwe i nieprzemijające. To jeden wariant, drugi zaś jest taki, że dostępne Wam przestworza to Europa, Świat cały. To co dla pokolenia Waszych rodziców było mrzonką, majakiem sennym, dziś jest Waszą realnością. Szybujecie więc daleko, bezgranicznie i odważnie, sięgając nowych horyzontów.

Obszar gnuśności zalany odmětem

Jednak, aby czuć się swojsko i tu i tam, konieczne są określone kompetencje, choćby językowe, choćby rozumienia odmienności kulturowych krajów do jakich przyszłoby nam „dolecieć”. I mimo, że mówię o dwóch dopełniających się obszarach naszej codziennej aktywności, czyli normach i wartościach oraz kulturze, symbolach, języku innych narodów, grup etnicznych, światów, to spajam je

w jedno wspólne zadanie: posiadania odpowiednich KOMPETENCJI, by się w tym zwielokrotnionym świecie poruszać. Jest to zadanie zarówno Twoje, jak i Twoich rodziców, z tym, że sam wiesz, że czasami trudno ich zaciągnąć do książek, zrobienia czegoś poza oglądaniem „M jak miłość”. Nie przejmuj się tym, być może „ten typ już tak ma”, ale czy Ty też tak musisz mieć? Może warto w imię odpowiedzialności za własną młodość coś sensownego z nią zrobić?

Łam, czego rozum nie złamie

Staje wobec tego przed Wami (jak każdym człowiekiem) konieczność nieustannego zadawania sobie pytania o kierunek wędrówki przez życie, jej celowości oraz niezbędny ekwipunek i kompetencje ku temu, żeby zaplanowany dystans przejść. Jeśli bowiem chcesz zmieniać świat, korzystnym byłoby, abyś wprzódy odpowiedział sobie na pytanie, w czym ja sam mogę stać się lepszy, doskonalszy, by później dzielić się dobrem, swoją siłą, wiedzą, prowadzić innych ?

Razem, młodzi przyjaciele!

Mimo, że wiem, iż adresuję te słowa do „soli tej ziemi”, czyli tych młodych, którzy są ponadprzeciętni – bo Wam się chce, bo Wy coś robicie, animujecie, zmieniacie, walczyacie o coś, natomiast wielu Waszych rówieśników znajduje się w obszarze SNU, są pasywni, wyczekujący, bezradni – to widzę potrzebę uczciwego stawiania sprawy. Sam fakt, że jesteście aktywni, nie zwalnia Was z konieczności nieustannej pracy nad sobą, introspekcji, wglądu w samego siebie po to, by być bardziej skutecznym dla innych, bardziej pomocnym, ale i mieć większe poczucie satysfakcji. Im więcej wiesz o sobie, tym więcej możesz z siebie dać innym. Inaczej roztrwonisz swoje siły, nie znajdziesz źródła życiodajnego i młodo, a szlachetnie umrzesz. Oj, czasami ma to taki romantycznie – egzystencjalny smaczek – młodo umrzeć, ha! Ale jakże piękniej jest sensownie przeżywać swoją MŁODOŚĆ, zakładam, że Wy to wiecie. Teraz czas podzielić się tym z innymi. Do dzieła więc!

dr hab. Jacek Kurzępa – pracownik naukowy, harcerz ZHR, ekspert od „młodzieży z problemami”. Wykłada na Uniwersytecie Zielonogórskim i uczelniach w całym kraju. Autor książek poświęconych problematyce młodzieży. Ekspert Rady Europy.

AKTYWNE UCZESTNICTWO

MARCIN SIŃCZUCH

Aktywność – wartość sama w sobie

Aktywność młodzieży w życiu społecznym jest tak różnorodna, że trudno określić jej ramy – bardzo łatwo zdefiniować ją zbyt ogólnie lub przez zawężenie definicji stracić z pola widzenia szereg ważnych form i inicjatyw.

Ta różnorodność znalazła pełne odbicie w składzie grupy warsztatowej poświęconej „Aktywnemu uczestnictwu młodzieży w życiu społecznym”. Wśród jej uczestników znaleźli się zarówno członkowie lokalnych rad młodzieży, przedstawiciele organizacji pracujących z młodzieżą, jak również inicjatorzy oddolnych, spontanicznych działań aktywizujących młodych ludzi w ich najbliższym otoczeniu. Część z nich to doświadczeni „aktywizatorzy”, inni są dopiero na początku drogi. Wspólnie zastanawialiśmy się, jak uruchomić i wykorzystać potencjał młodych ludzi w ich lokalnym środowisku. W dyskusji dało się zauważyć trzy główne kierunki myślenia o kreowaniu uczestnictwa młodych ludzi w życiu społecznym.

Kierunek 1 – przedstawicielstwa, czyli nic o nas bez nas

Zwracanie uwagi na wagę obecności młodych ludzi w procedurach politycznych i administracyjnych na szczeblu lokalnym na zasadzie „nic o nas bez nas”. Konieczne jest zachęcenie czy nawet zmuszenie (opornych) przedstawicieli władz lokalnych do konsultowania programów i działań adresowanych do młodzieży z samymi zainteresowanymi – i na poziomie gminy, i kraju, i Unii Europejskiej.

Kierunek 2 - wzory osobowe, czyli przykłady z krwi i kości

Nie ma lepszej metody na aktywizację młodych ludzi niż kontakt z człowiekiem z krwi i kości, który potrafi działać na rzecz innych, jest w stanie animować aktywność ludzi w swoim otoczeniu, łączy w sobie pasję i kompetencje. I który opowie „jak to się robi”, i pokaże, że działanie dla innych może dać wiele frajdy i korzyści również tym, którzy to robią.

Kierunek 3 – kanały komunikacji, czyli wsparcie dla gniewnych-aktywnych

Wyraźnie widać problem braku sensownego i faktycznie działającego – zwłaszcza na poziomie szkoły – systemu informacji młodzieżowej, która byłaby w stanie wspomóc młodych gniewnych-aktywnych w zdobyciu funduszy, skonkretyzowaniu pomysłów, zbudowaniu planów działania itp.

Sfrustrowani, ale aktywni

To co może martwić, to widoczna w dyskusji spora dawka frustracji i bagaż gorzkich doświadczeń. To co może budzić optymizm, to chęć rozmowy o własnych doświadczeniach, która świadczy o tym, że dla młodych ludzi, przynajmniej niektórych, bycie obecnym, bycie aktywnym w swoim lokalnym środowisku to coś ważnego, coś co się liczy, coś co ma wartość samą w sobie.

dr. Marcin Sińczuch - socjolog. Pracuje w Ośrodku Badań Młodzieży ISNS UW. Specjalizuje się w socjologii młodzieży i antropologii kulturowej. Ekspert ds. młodzieży i polityki młodzieżowej przy Radzie Europy i Komisji Europejskiej. Ewaluator programów oświatowych i młodzieżowych.

WYRÓWNYWANIE SZANS

Nastolatków dwa portrety

Czy młodzież wiejska ma takie same szanse jak młodzi mieszkańcy miast? Od takiego pytania rozpoczęła się dyskusja w panelu poświęconym wyrównywaniu szans.

Odpowiedź nasunęła się natychmiast: NIE! Problemy zaczęły się, gdy przyszło do odpowiedzi na pytanie: dlaczego? Co sprawia, że te szanse są różne? W odpowiedzi miało pomóc stworzenie portretów piętnastoletniego mieszkańca wsi i jego wielkomiejskiego rówieśnika. Przy ich pomocy uczestnicy panelu starali się zanalizować, czym różnią się obaj młodzi ludzie. Wyglądem? Zachowaniem? Podejściem do życia?

Mniej kontaktów – mniejsze kompetencje

Zdaniem młodzieży do momentu ukończenia gimnazjum, poziom wiedzy mieszkańców wsi i miast jest mniej więcej taki sam. O mniejszych szansach młodzieży wiejskiej decydują czynniki pozaszkolne – dostęp do oferty kulturalnej i informacji oraz kontakt z rówieśnikami – które kształtują młodego człowieka w takim samym stopniu, co szkoła. W małych miejscowościach i na wsiach oferta kulturalna jest ograniczona – jest mniej bibliotek, mniej kin, nie ma teatrów. Tak więc to, co dla nastolatka z miasta jest na wyciągnięcie ręki, dla jego rówieśnika ze wsi jest „wydarzeniem” wymagającym wysiłku i czasu. Podobnie jest z internetem. Są miejsca, gdzie internet dostępny jest tylko w szkole, w określonych godzinach. I czynnik najważniejszy: młodzież wiejska ma mniej możliwości kontaktów z rówieśnikami. To sprawia, że ich kompetencje społeczne są mniejsze.

Mieszczuchy na wiesi!

Jak zwiększyć szanse młodych mieszkańców wsi? Jednym z zaproponowanych przez młodzież rozwiązań jest pokazywanie tych młodych osób pochodzących z małych miasteczek czy wsi, którym się udało, które osiągnęły sukces. Takie „żywe przykłady dobrej praktyki” mogą być inspiracją, wzorem i punktem odniesienia. Powinno się też zwiększyć możliwości uczestnictwa młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej w zajęciach pozaszkolnych, warsztatach i projektach, które sprzyjają rozwijaniu umiejętności. Te umiejętności, które, choć powinny, nie są rozwijane w nastawionych na przekazywanie wiedzy szkołach. I sposób trzeci – zachęcić do osiedlania się na wsiach osób z miast. Pytanie, jak to zrobić?

Agnieszka Moskwik

BEZROBOCIE

Praca u podstaw

Doradcy zawodowi w szkołach, warsztaty z przedsiębiorczości, strony o pracy dla młodzieży – to pomysły na zwalczanie bezrobocia i zwiększanie szans młodzieży na rynku pracy.

Doradca zawodowy w każdej szkole

Doradztwo zawodowe powinno być dostępne dla młodzieży już na etapie szkolnym. Doradca powinien pomagać uczniom przy wyborze ścieżki kariery, określeniu ich umiejętności zawodowych, analizie ofert pracy. W szkole powinno być więcej zajęć z przedsiębiorczości.

EURES dla młodych

Zdaniem młodzieży Europejskie Służby Zatrudnienia EURES nie wykorzystują swojego potencjału. Niech utworzy dział zajmujący się od początku do końca młodzieżą. Pośrednictwo pracy, informacja o europejskich rynkach pracy, przyznawanie certyfikatów za praktyki, kursy zawodowe i wolontariat – to przykładowe działania EURES-A JUNIORA.

Promocja pracy

Młodzież proponuje prowadzenie kampanii społecznych zachęcających młodych do samodzielności i motywujących do podjęcia pierwszej pracy. Młodzi ludzie powinni mieć świadomość, że praca nie jest tylko sposobem na zarabianie pieniędzy, ale może przynosić inne, niematerialne profity – satysfakcję i awans społeczny.

Opr. Anna Oporska

INFORMACJA MŁODZIEŻOWA

Nie ma uczestnictwa bez informacji

Chcemy mieć wpływ na to kto, o czym i w jaki sposób nas informuje – postulowali uczestnicy dyskusji o informacji młodzieżowej.

Po co jest informacja młodzieżowa? Wbrew pozorom nie po to, aby zwiększać wiedzę młodzieży. Informacja ma pomóc młodemu człowiekowi w podjęciu działania. Służy realizacji celów polityki młodzieżowej – wyrównywaniu szans, walce z bezrobociem, promocji edukacji nieformalnej. Wszystkie kraje UE zgadzają się ze stwierdzeniem, że informacja jest kluczowym elementem polityki aktywnego obywatelstwa młodzieży.

Jak to się robi w Europie

W Europie działa ponad 8000 centrów informacji młodzieżowej. W samej Francji jest ich 1600. Na ich działalność francuski rząd przeznacza blisko 9 milionów euro rocznie. W 19 krajach UE działają krajowe portale młodzieżowe, w większości finansowane ze środków publicznych. Niemiecki portal młodzieżowy kosztował kilkadziesiąt tysięcy euro.

Informacje i porady

O czym młodzież chce być informowana? W pierwszej kolejności o sprawach praktycznych – formach spędzania wolnego czasu – wydarzeniach kulturalnych i sportowych, klubach z darmowym internetem, etc. Druga kategoria informacji poszukiwanych przez młodzież związana jest z mobilnością – dotyczy podróży, pracy sezonowej, staży, wolontariatu. Po trzecie młodzież szuka porad – z zakresu zdrowia, psychologii, edukacji, związanych ze zdobywaniem funduszy czy zakładaniem działalności gospodarczej.

Wirtualnie i na żywo

Młodzież domaga się jednego miejsca, w którym znajdzie wszystkie interesujące ją informacje. Gdzie? Najlepiej w internecie. Na przykład w portalu młodzieżo-

wym. Z drugiej strony młodzi chcą mieć możliwość bezpośredniego kontaktu z doradcą młodzieżowym czy ekspertem – psychologiem, doradcą zawodowym, a także z rówieśnikami, którzy podzielą się swoim doświadczeniem, np. opowiedzą jak było na wolontariacie, w jaki sposób zdobyli pieniądze na działalność młodzieżową.

Informacja rówieśnicza

Dużą wagę młodzież przykłada do formy. Informacja młodzieżowa musi być przystępna i atrakcyjna. Tu jest pole do popisu dla osób udzielających informacji, które powinny umieć rozmawiać z młodzieżą, potrafić zachęcić ją do kontaktu, a nawet wiedzieć jak się ubrać (garnitur i krawat odpada). Najlepiej gdy osoba udzielająca informacji sama jest młoda. To jeden z częstszych postulatów. Młodzi ludzie chcą mieć wpływ na to kto, o czym i w jaki sposób ich informuje.

Niech ktoś tym steruje

Jak to wszystko zrealizować? Młodzież rekomenduje: utwórzcie krajowe centrum, które kompleksowo będzie zarządzać informacją młodzieżową: nadzorować portal młodzieżowy, koordynować sieć punktów informacji młodzieżowej, współpracować ze szkołami i organizacjami młodzieżowymi, realizować projekty informacyjne. Powstanie takiego centrum otworzyłoby drzwi do europejskich struktur informacji młodzieżowej.

Światelko w tunelu?

Czy te postulaty zaskakują? Nie. Młodzież zgłasza je niemal na każdym spotkaniu poświęconym polityce młodzieżowej. Czy ktoś kiedyś weźmie je pod uwagę? „Wnioski z debaty zostaną w ministerstwie przeanalizowane” – obiecuje Klaudia Wojciechowska z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Współpraca: Anna Oporska

Wawrzyniec Pater jest koordynatorem Eurodesk Polska, europejskiego programu informacyjnego dla młodzieży i osób pracujących z młodzieżą.

WAWRZYNIC PATER

W IMIENIU MŁODZIEŻY

Czas na podsumowanie. W ramach polskiego ETM-u odbyło się 18 debat. Uczestniczyło w nich blisko 1000 młodych ludzi. Na dyskusjach spędzili kilkaset godzin. Wypracowali kilkadziesiąt rekomendacji – dla Unii Europejskiej, polskiego rządu, władz lokalnych i wszystkich, którzy mają wpływ na los młodzieży. Tu przedstawiamy jedynie najczęściej powtarzające się rekomendacje podzielone na cztery obszary tematyczne. Aby oddać ducha, atmosferę i ideę ETM-owych debat, postulaty prezentujemy w pierwszej osobie liczby mnogiej. Przepuszczalnie tak wyglądałaby ta kolumna, gdyby redagowała ją młodzież.

KOMPETENCJE I UMIEJĘTNOŚCI

Chcemy zdobywać i rozwijać umiejętności. Prosimy o:

- ☑ więcej możliwości zdobywania i rozwijania kompetencji miękkich, takich jak aktywność, samodzielność, umiejętność wyszukiwania informacji;
- ☑ zwrócenie uwagi na fakt, że umiejętności rozwija się poprzez działania praktyczne, a nie naukę teorii;
- ☑ certyfikację umiejętności nabytych w ramach edukacji pozaformalnej;
- ☑ więcej uznania dla wolontariatu jako formy zdobywania doświadczeń;
- ☑ wspieranie działań z zakresu edukacji pozaformalnej, przyczyniających się do zdobywania nowych, praktycznych umiejętności;
- ☑ szkolenia i wspieranie młodych liderów.

INFORMACJA MŁODZIEŻOWA

Czujemy się niedoinformowani. Domagamy się:

- ☑ więcej i lepszej informacji o pracy dla młodzieży w Europie;
- ☑ powstania Krajowego Centrum Informacji Młodzieżowej;
- ☑ stworzenia krajowego portalu młodzieżowego;
- ☑ kompleksowej informacji o różnych możliwościach edukacyjnych;
- ☑ tworzenia punktów informacji młodzieżowej w małych miejscowościach;
- ☑ uwzględniania potrzeb informacyjnych młodzieży przez szkoły;
- ☑ promocji dobrych praktyk z zakresu działalności młodzieżowej.

DLA SZKÓŁ

Szkoła nie spełnia naszych oczekiwań.

Rekomendujemy:

- ☑ wprowadzenie do szkół doradztwa zawodowego – dla uczniów i dla rodziców;
- ☑ szkolenie nauczycieli z udzielania informacji dla młodzieży;
- ☑ położenie nacisku w programach szkolnych na praktyczny rozwój kompetencji i umiejętności;
- ☑ prowadzenie dialogu z uczniami;
- ☑ promocję działań z zakresu edukacji pozaformalnej;
- ☑ udostępnianie młodzieży przestrzeni na własne działania pozalekcyjne.

DLA SAMORZĄDÓW

Brakuje nam wsparcia ze strony władz lokalnych.

Chcemy:

- ☑ być konsultowni w sprawach dotyczących młodzieży;
- ☑ mieć swoje reprezentacje na wszystkich szczeblach – krajowym, regionalnym, lokalnym;
- ☑ regularnego wsparcia finansowego dla działań podejmowanych w ramach edukacji pozaformalnej;
- ☑ bezpłatnego dostępu do infrastruktury;
- ☑ nowoczesnych ośrodków kultury i klubów młodzieżowych;
- ☑ programów stypendialnych dla młodzieży ubogiej;
- ☑ przystosowania ośrodków i szkół dla młodzieży niepełnosprawnej.